

POSTANOWIENIE

Dnia 28 lutego 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Adam Redzik (przewodniczący)

SSN Paweł Księżak

SSN Oktawian Nawrot

SSN Maria Szczepaniec (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Wiak

Arkadiusz Janusz Sopata (ławnik Sądu Najwyższego)

Grzegorz Swaczyna (ławnik Sądu Najwyższego)

Protokolant Joanna Karolak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Regionalnej w Warszawie del. do Prokuratury Krajowej Małgorzaty Stajniak-Wójcickiej,

w sprawie Z. P.

o zadośćuczynienie za niesłuszne tymczasowe aresztowanie

na rozprawie w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 28 lutego 2023 r.

na skutek skargi nadzwyczajnej Prokuratora Generalnego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 13 lutego 2019 r., II AKa 218/18 zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie z 12 października 2018 r., II Ko 95/17,

na podstawie art. 95 pkt 2 u.SN w zw. z art. 531 § 1 k.p.k. w zw. z art. 530 § 2 k.p.k. w zw. z art. 429 § 1 k.p.k. i art. 90 § 2 u.SN:

- 1. pozostawia skargę nadzwyczajną bez rozpoznania;**
- 2. zasądza od Skarbu Państwa - Prokuratora Generalnego na rzecz wnioskodawcy Z. P. 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania ze skargi nadzwyczajnej.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Elblągu wyrokiem z 20 października 2015 r., II K 36/12, uniewinnił Z. P. od zarzucanych mu czynów z art. 296 § 2 i 3 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 271 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. oraz umorzył wobec niego - na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 101 § 1 pkt 4 k.k. w zw. z art. 102 k.k. (przedawnienie karalności) - postępowanie o czyn z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem z 8 lipca 2016 r., II AKa 17/16 utrzymał w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Elblągu.

W toku tego postępowania wobec Z. P. stosowano tymczasowe aresztowanie od 16 maja 2005 r. do dnia 20 stycznia 2006 r., a więc łącznie przez okres 8 miesięcy i 4 dni.

Wnioskiem z 7 lutego 2017 r. pełnomocnik Z. P. z zachowaniem ustawowego terminu złożył - na podstawie art. 552 § 4 k.p.k. - wniosek o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy odszkodowania w kwocie 270 000 zł i zadośćuczynienia w wysokości 1 680 000 zł za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie. Na rozprawie 7 lutego 2018 r. pełnomocnik wnioskodawcy zmienił zakres żądania odnośnie zadośćuczynienia domagając się przyznania kwoty 4 000 000 zł, a w pozostałym zakresie wniosek podtrzymał. Pismem z 12 marca 2018 r. pełnomocnik wnioskodawcy zmodyfikował wniosek w zakresie żądanej wysokości odszkodowania domagając się zasądzenia kwoty 175 650,75 zł.

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z 12 października 2018 r., II Ko 95/17, zasądził na rzecz Z. P. kwotę 111 139,88 zł tytułem odszkodowania oraz kwotę 500 000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z niewątpliwie niesłusznym tymczasowym aresztowaniem od 16 maja 2005 r. do 20 stycznia 2006 r. W pozostałym zakresie wniosek oddalił oraz rozstrzygnął o kosztach procesu.

Pełnomocnik wnioskodawcy zaskarżył apelacją wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie w części na korzyść mocodawcy.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z 13 lutego 2019 r., II AKa 218/18, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że kwotę zasądzzonego odszkodowania

podwyższył do 151 761,88 zł, a kwotę zasądzoną tytułem zadośćuczynienia podwyższył do 1 680 000,00 zł; w pozostałym zakresie wyrok utrzymał w mocy.

W uzasadnieniu wyroku sąd drugiej instancji stwierdził, że tymczasowe aresztowanie stosowane wobec wnioskodawcy było niewątpliwie niesłuszne i w związku z tym winien otrzymać od Skarbu Państwa odpowiednie odszkodowanie za poniesioną szkodę i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę. Sąd Apelacyjny wskazał, że sąd pierwszej instancji, co do zasady, prawidłowo wskazał kryteria, które winny być uwzględnione przy określaniu wysokości odszkodowania i zadośćuczynienia.

Sąd Apelacyjny odnosząc się do roszczenia odszkodowawczego zgodził się z apelującym, że premia doliczana do jego wynagrodzenia, była w istocie składnikiem majątkowym, gdyż otrzymywał ją każdego miesiąca, niezależnie od podejmowanych działań. Z tego powodu roszczenie w tym zakresie należało podwyższyć uwzględniając okoliczność, że w roku poprzedzającym tymczasowe aresztowanie (rok 2004) otrzymał premię w kwocie 54 163,20 zł, czyli miesięcznie około 4 513,60 zł. W okresie ponad 8 miesięcznego tymczasowego aresztowania uzyskałby 40 622,00 zł ($4\,513,60\text{ zł} \times 9$) i o tę kwotę należało podwyższyć zasądzone na rzecz wnioskodawcy odszkodowanie.

Sąd Apelacyjny odnosząc się do żądań dotyczących zasądzzonego przez sąd pierwszej instancji zadośćuczynienia stwierdził, iż nie jest ono adekwatne do ponadprzeciętnej krzywdy doznanej przez wnioskodawcę. Ustalając kwotę zadośćuczynienia trzeba wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności rzutujące na określenie rozmiaru krzywdy wyrządzonej osobie pozbawionej wolności i te okoliczności, w zasadzie, nie umknęły uwadze Sądu Okręgowego, choć nie nadał im należytej rangi, określając wysokość zadośćuczynienia.

Sąd Apelacyjny wskazał, że izolacja wnioskodawcy zrujnowała mu życie, wpływając nie tylko na jego sytuację majątkową, ale też rodzinną, zawodową i na stan jego zdrowia, powodując wystąpienie zaburzeń psychicznych, które nie ustąpiły po opuszczeniu przezeń aresztu i uniemożliwiały mu normalne funkcjonowanie na wolności. Sąd odwoławczy wskazał, że tymczasowe aresztowanie i związany z nim stres mógł też mieć wpływ na wystąpienie lub

nasilenie czynników modyfikowalnych wystąpienia udaru mózgu, takich jak: nadciśnienie, przyrost wagi ciała, czy wystąpienie niedokrwiennej choroby serca.

Sąd Apelacyjny odwołał się do opinii biegłych, z których jednoznacznie wynika, że do wiosny 2005 r. Z. P. nie leczył się psychiatrycznie, aresztowany zaś został 16 maja 2005 r. Ze świadectwa lekarskiego z 13 lipca 2005 r. wynika, że stwierdzono u niego zaburzenia depresyjne, ze świadectwa z 28 listopada 2005 r., że od 8 czerwca 2005 r. był w areszcie pod stałą opieką psychiatry, a ze świadectwa lekarskiego z 18 stycznia 2006 r., że stwierdzono u niego zespół depresyjny reaktywny i zostanie przetransportowany do Oddziału Psychiatrii Sądowej w W., do czego nie doszło, gdyż uchylono tymczasowe aresztowanie. Przed osadzeniem wnioskodawca leczył się tylko z powodu nadciśnienia i nerwicy. Powyższe okoliczności jednoznacznie wskazują, że tymczasowe aresztowanie było bezpośrednią przyczyną wywołania u Z. P. rozstroju zdrowia psychicznego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego tak dotkliwe skutki tymczasowego aresztowania, zwłaszcza dotyczące zdrowia wnioskodawcy (wystąpienie zaburzeń lękowo-depresyjnych), winny zdecydowanie rzutować na wysokość kwoty zasądzonej tytułem zadośćuczynienia. Stanowić ma ono odpowiednią i odczuwalną rekompensatę za wyrządzoną krzywdę i doznane cierpienia, a przede wszystkim za wystąpienie zaburzeń psychicznych, powodujących długotrwałe upośledzenie funkcjonowania umysłowego, emocjonalnego i społecznego.

Nadto, sąd odwoławczy ustalając wysokość zasądzanego odszkodowania wziął także pod uwagę wpływ tymczasowego aresztowania na sytuację zawodową apelującego. Sąd Apelacyjny wskazał, że Z. P. przed aresztowaniem był radnym, pełnił funkcję Przewodniczącego Rady Miejskiej w O., a także był jedną z najbardziej znanych osób w O. Izolacja przerwała prowadzoną przezeń działalność, niszcząc jego reputację i dobrą opinię. Wnioskodawca, mimo podejmowanych starań, nie odbudował swojej pozycji zawodowej sprzed aresztowania, spotkał go ostracyzm środowiskowy, co bez wątpienia wzmaga krzywdę wyrządzoną mu stosowaniem tego środka zapobiegawczego.

Sąd Apelacyjny poczynił ustalenia, że Z. P. po opuszczeniu aresztu przez długi okres nie mógł znaleźć pracy i nie został zatrudniony na uczelni, na której wcześniej pracował. Tymczasowe aresztowanie rzutowało więc negatywnie na

karierę naukową apelującego, który jako doktor chemii chciał kontynuować działalność naukową.

W ocenie sądu odwoławczego także rozgłos medialny stanowił element krzywdy wpływający na wysokość zadośćuczynienia, zwłaszcza że wiązał się on niewątpliwie z faktem tymczasowego aresztowania wnioskodawcy.

Nie uszło uwadze Sądu Apelacyjnego, że stosowane wobec wnioskodawcy środki przymusu bezpośredniego w postaci kajdanek zakładanych na nogi było niczym nieuzasadnioną dolegliwością, pogłębiającą jego cierpienie. Tego rodzaju środki były nieuzasadnione. Nie znajdowały oparcia w przepisach ustawy z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 1834), zwłaszcza w kontekście charakteru postawionych Z. P. zarzutów, jego dotychczasowemu sposobowi życia i zachowania, także wieku (w chwili zatrzymania miał 52 lata).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zasądzone w wyroku drugiej instancji kwoty stanowią odpowiednią rekompensatę za wyrządzoną apelującemu szkodę i ponadprzeciętną krzywdę wynikającą z niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania. Nie są to nadmierne kwoty, zważywszy na aktualne warunki ekonomiczne kraju i stopę życia społeczeństwa. Nie powodują one bezpodstawnego wzbogacenia wnioskodawcy, gdy uwzględni się, że gdyby nie został tymczasowo aresztowany, to jego status zawodowy i materialny byłby zupełnie inny, na co wskazują jego zarobki sprzed aresztowania, znacznie przekraczające średnie zarobki w kraju.

Prokurator Generalny wywiódł kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 13 lutego 2019 r., II AKa 218/18 na niekorzyść Z. P. w zakresie dotyczącym zadośćuczynienia.

W zgłoszonym nadzwyczajnym środku zaskarżenia Prokurator Generalny zarzucił rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, a mianowicie art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k., polegające na zaniechaniu dokonania przez Sąd odwoławczy szczegółowej i kompleksowej analizy oraz oceny całokształtu ujawnionego w toku rozprawy głównej materiału dowodowego, w następstwie czego doszło również do naruszenia art. 552 k.p.k. w zw. z art. 445 § 1 i 2 k.c.

w zakresie ustalenia odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie, poprzez uwzględnienie niewłaściwych okoliczności, niepowiązanych bezpośrednio ze stosowaniem tego środka zapobiegawczego, mających istotne znaczenie dla określenia wysokości tej kwoty. Prokurator Generalny wywodził, że kompleksowa ocena materiału dowodowego, uwzględniająca zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego, a także oparcie się na właściwych elementach wyznaczających wysokość zadośćuczynienia, prowadzi do wniosku, że przyznane wnioskodawcy zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową jest nadmiernie wysokie i jednocześnie wykracza poza granice odpowiadające aktualnym warunkom oraz przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, czego efektem winno być przyznanie Z. P. kwoty zadośćuczynienia w wysokości ustalonej przez Sąd Okręgowy.

W konkluzji kasacji Prokurator Generalny wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej orzeczenia o wysokości przyznanego zadośćuczynienia i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Apelacyjnemu w Białymstoku do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy postanowieniem z 24 czerwca 2021 r., I KK 22/20 oddalił kasację Prokuratora Generalnego.

Prokurator Generalny pismem z 28 października 2021 r. wniósł skargę nadzwyczajną od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 13 lutego 2019 r., II AKa 218/18, zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie z 12 października 2018 r., II Ko 95/17, zaskarżając rozstrzygnięcie zawarte w punkcie I sentencji, tj. odnośnie do wysokości przyznanego zadośćuczynienia na niekorzyść Z. P..

Skarżący powołując się na art. 89 § 1 i § 2 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. z 2021 r., poz. 154, ze zm., dalej jako: u.SN) wskazał, że wniesienie skargi nadzwyczajnej było konieczne z uwagi na konieczność zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej albowiem w zaskarżonym wyroku podwyższono kwotę zadośćuczynienia w sposób nieadekwatny do zwykłych skutków będących następstwem tymczasowego aresztowania, uwzględniono m in.: wysokość zarobków aresztowanego osiągniętych przed

tymczasowym aresztowaniem, które znacznie przekraczały średnie zarobki w kraju. W ocenie Prokuratora Generalnego takie pojmowanie funkcji kompensacyjnej prowadzi do różnicowania krzywdy w zależności od statusu materialnego poszkodowanego, co godzi w zagwarantowaną w przepisie art. 32 ust. 1 Konstytucji RP zasadę równości wobec prawa, a także w powszechne poczucie sprawiedliwości.

Prokurator Generalny powołując się na art. 89 § 1 pkt 3 u.SN zaskarżonemu wyrokowi zarzucił oczywistą sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego materiału dowodowego polegającą na uwzględnieniu niewłaściwych okoliczności, niepowiązanych bezpośrednio ze stosowaniem środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania, mających istotne znaczenie dla określenia wysokości kwoty zadośćuczynienia, tj.: trudności w znalezieniu pracy, odmowę dalszego zatrudnienia na uczelni, niemożność kontynuowania działalności naukowej i społeczno-politycznej, ostracyzm środowiskowy oraz przecenienie okoliczności dotyczących sytuacji zdrowotnej wnioskodawcy. W ocenie Prokuratora Generalnego kompleksowa ocena materiału dowodowego, uwzględniająca zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego, a także oparcie się na właściwych elementach wyznaczających wysokość zadośćuczynienia, prowadzi do wniosku, że przyznane wnioskodawcy zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową w kwocie 1 680 000,00 zł jest rażąco wygórowane.

Prokurator Generalny wskazał, że stopa życiowa poszkodowanego nie może wpływać na wysokość zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę i nie może wyznaczać należnej mu rekompensaty. W istocie status materialny prowadziłby do różnicowania krzywdy poszkodowanego, co byłoby sprzeczne z określoną w przepisie art. 32 Konstytucji RP zasadą równości wobec prawa. Takie różnicowanie osób znajdujących się w analogicznych sytuacjach godziłoby w powszechne poczucie sprawiedliwości.

Zasada równości ujęta w art. 32 ust. 1 Konstytucji RP nakazuje stanowienie norm o takiej samej treści dla wszystkich osób oraz identyczne ich stosowanie w konkretnych przypadkach. Równość wymaga, by osoby znajdujące się w takiej

samej sytuacji traktować tak samo, a osoby znajdujące się w odmiennej sytuacji - odmiennie.

Zgodnie z zasadami prawdy materialnej (art. 2 § 2 k.p.k.), obiektywizmu (art. 4 k.p.k.) i swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.), *sąd meriti* jest zobowiązany do poddania w toku procesu, w tym w szczególności w fazie wyrokowania, drobiazgowej analizie wszelkich okoliczności sprawy istotnych z punktu widzenia prawidłowego rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu.

Prokurator Generalny zaznaczył, że w jego ocenie analiza materiału dowodowego prowadzi do konkluzji, iż Sąd Apelacyjny poczynił istotne ustalenia w oczywistej i rażącej sprzeczności z zebrany *in concreto* materiałem dowodowym.

Skarżący odwołał się do orzecznictwa Sądu Najwyższego zgodnie z którym odpowiedzialność Skarbu Państwa przewidziana w art. 552 k.p.k. dotyczy wyłącznie szkody będącej wynikiem bezpośredniego związku przyczynowego z niesłusznym pozbawieniem wolności, natomiast wszelka inna szkoda powiązana z tym faktem przyczynowo, jednakże nie w sposób adekwatny, może być dochodzona w postępowaniu cywilnym (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 lutego 2007 r., V KK 61/06). Nadmienił, że zadośćuczynienie za doznaną krzywdę to odszkodowanie za szkodę niematerialną wynikłą z niesłusznego skazania lub warunkowego umorzenia postępowania, niesłusznego zastosowania środka zabezpieczającego albo niesłusznego stosowania środków przymusu. Dotyczy naruszenia dóbr osobistych, które nie wywołują skutków w majątku pokrzywdzonego, powodują natomiast cierpienia fizyczne i psychiczne związane z wykonaniem kary, środka zabezpieczającego lub środka przymusu.

Skarżący wskazał, że ustalenie kwoty adekwatnej wymaga zatem uwzględnienia skutków orzeczenia dla dobrego imienia wnioskodawcy, pozycji w środowisku, jego cierpienia fizycznych i negatywnych przeżyć psychicznych, konsekwencji w sferze zawodowej, rodzinnej, czy zdrowotnej. O zasadności ocen w tym zakresie nie decyduje li tylko czasokres pozbawienia wolności, ale nade wszystko szereg towarzyszących temu stanowi okoliczności, które w zależności od ich indywidualnego charakteru, negatywne przeżycia i skutki potęgują, bądź łagodzą. Stąd ta sama kwota w przeliczeniu na jeden dzień

zatrzymania może być zadośćuczynieniem adekwatnym w jednym wypadku, a zbyt wygórowanym, czy też niedostatecznym w innych.

Prokurator Generalny wskazał, że z treści postanowień o zastosowaniu i przedłużeniu tymczasowego aresztowania wynika, że zastosowano je między innymi z uwagi na obawę matactwa ze strony Z. P.. Wcześniej zastosowany środek zapobiegawczy w postaci zawieszenia w czynnościach służbowych był bowiem nieskuteczny, gdyż Z. P. będąc wówczas podejrzanym wchodził na trwające posiedzenie Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej „P.” oraz przebywał w gabinecie Prezesa Zarządu tej spółdzielni. Konieczność zastosowania tymczasowego aresztowania w celu zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania przygotowawczego była zatem częściowo efektem postawy samego wnioskodawcy, który nie stosował się do wolnościowego środka zapobiegawczego.

Skarżący argumentował, że trudności w znalezieniu pracy, odmowa dalszego zatrudnienia na uczelni, niemożność kontynuowania działalności naukowej i społeczno-politycznej oraz ostracyzm środowiskowy błędnie zostały przyjęte przez Sąd Apelacyjny za bezpośrednie konsekwencje stosowania tymczasowego aresztowania. Słusznie Sąd Okręgowy uznał te negatywne następstwa za niewynikające wprost ze stosowania tymczasowego aresztowania, a związane przede wszystkim z samym faktem prowadzenia postępowania karnego przeciwko wymienionemu i charakterem stawianych mu zarzutów oraz nagłośnieniem tej sprawy w mediach. Wynikająca z tych cierpień szkoda, jako niezwiązana bezpośrednio ze stosowaniem pozbawienia wolności, może być dochodzona w odrębnym postępowaniu cywilnym.

Skarżący odwołał się do opinii sądowo-lekarskiej, z której wynika, iż w początkowej fazie śledztwa, gdy wnioskodawca pozostawał jeszcze na wolności pojawiły się u niego zaburzenia adaptacyjne, a dopiero osadzenie w areszcie pogłębiło ten stan. Ich początek nie wynika bezpośrednio ze stosowania tymczasowego aresztowania, co błędnie ocenił Sąd Apelacyjny. Skarżący zaznaczył, że na utrzymujące się w dalszym ciągu po opuszczeniu izolacji dolegliwości psychiczne Z. P. miały wpływ takie czynniki, jak: trwające postępowanie karne i zagrożenie powrotu do aresztu, przekonanie o utracie dobrego imienia spowodowane szerokim nagłośnieniem sprawy w mediach,

konsekwencje tymczasowego aresztowania dla rodziny i brak możliwości zdobycia pracy.

W ocenie Prokuratora Generalnego jako niewynikające wprost z zastosowania tymczasowego aresztowania należy ocenić rozpoznane u wnioskodawcy dolegliwości neurologiczne. Wbrew bowiem ustaleniom Sądu Apelacyjnego, biegli wykluczyli istnienie związku przyczynowego pomiędzy stosowaniem izolacyjnego środka zapobiegawczego, a chorobą neurologiczną. Natomiast uznali, że długotrwały stres związany z toczącym się postępowaniem karnym i wynikającymi z tego negatywnymi zmianami w życiu opiniowanego mogły przyczynić się do szybszego wystąpienia lub też nasilenia istotnych modyfikowalnych czynników ryzyka wystąpienia udaru mózgu, takich jak: nadciśnienie, choroba niedokrwienna serca, przyrost wagi powodujący otyłość. Biegli jednoznacznie stwierdzili, że to długotrwałe postępowanie karne, a nie tymczasowe aresztowanie, mogło pośrednio wpłynąć na wystąpienie zaburzeń neurologicznych, tj. udaru i wynikających z niego deficytów.

Zdaniem Prokuratora Generalnego sąd drugiej instancji, błędnie uznał, że przyznana wnioskodawcy kwota zadośćuczynienia nie jest nadmierna w kontekście aktualnych warunków ekonomicznych kraju i należyte uwzględnia stopę życia społeczeństwa. Zadośćuczynienie ma mieć charakter kompensacyjny, powinno zatem uwzględniać krzywdy poszkodowanego, lecz jednocześnie być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa rozumianej jako ekwiwalentność wielokrotności przeciętnego wynagrodzenia w czasie orzekania.

Tymczasem Sąd Apelacyjny przyznał wnioskodawcy zadośćuczynienie w wysokości 1 680 000 zł, a więc prawie 210 000 zł za każdy miesiąc tymczasowego aresztowania. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w I kwartale 2019 r., tj. w czasie orzekania w instancji *ad quem* (luty 2019 r.), wynosiło 4 950,94 zł. Sąd Apelacyjny przyznał poszkodowanemu kwotę stanowiącą ponad 42-krotność średniego miesięcznego wynagrodzenia za każdy miesiąc stosowania tymczasowego aresztowania, co zdaniem skarżącego, nie tylko nie stanowi kwoty symbolicznej, ale przy uwzględnieniu niewątpliwych cierpień fizycznych i psychicznych wnioskodawcy jest kwotą pomimo wszystko rażąco nadmierną.

Prokurator Generalny zakwestionował słuszność stanowiska Sądu Apelacyjnego jakoby wyznacznikiem kwoty zadośćuczynienia powinna być sytuacja materialna wnioskodawcy, a zwłaszcza wysokość osiągniętych przez niego zarobków przed tymczasowym aresztowaniem, znacznie przekraczająca średnie zarobki w kraju.

Pełnomocnik wnioskodawcy Z. P. w piśmie z 13 stycznia 2022 r. zawniósł o oddalenie skargi nadzwyczajnej jako bezzasadnej oraz zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz Z. P. kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nadzwyczajna została pozostawiona bez rozpoznania, gdyż nie spełniała przedmiotowych warunków dopuszczalności stawianych przez ustawodawcę temu ekstraordynaryjnemu środkowi zaskarżenia, o których traktuje art. 90 § 2 u.SN.

Zgodnie z art. 89 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (tekst jedn. Dz.U. 2021, poz. 1904, dalej: u.SN), jeżeli jest to konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, od prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego lub sądu wojskowego kończącego postępowanie w sprawie może być wniesiona skarga nadzwyczajna, o ile: orzeczenie narusza zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji, lub orzeczenie w sposób rażący narusza prawo przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, lub zachodzi oczywista sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, a orzeczenie nie może być uchylone lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia.

Orzekanie w ramach skargi nadzwyczajnej ma jednak charakter wyjątkowy, bowiem możliwość skorygowania prawomocnych orzeczeń uzasadniana jest takim stopniem ich wadliwości, którego nie da się pogodzić z podstawowymi zasadami demokratycznego państwa prawnego, czyniąc je przez to elementarnie niesprawiedliwymi.

Na podmiocie wnoszącym skargę nadzwyczajną spoczywa w pierwszej

kolejności powinnoś wykazania zaistnienia w danej sprawie przynajmniej jednego z uchybień wymienionych w art. 89 § 1 pkt 1 - 3 u.SN. Zaistnienie tego rodzaju uchybienia potwierdza wadliwość zaskarżonego orzeczenia, rodząc jednocześnie obowiązek zbadania, czy wadliwość ta powinna być usunięta ze względu na konieczność zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Samo zatem zaistnienie przesłanki szczególnej wskazanej w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN nie przesądza automatycznie o konieczności usunięcia z obrotu prawnego zaskarżonego orzeczenia. Natomiast niezasadność zarzutów podnoszonych przez podmiot skarżący w ramach podstaw szczególnych przesądza o bezzasadności skargi, nawet bez badania przesłanki ogólnej skargi (por. wyroki Sądu Najwyższego z: 30 czerwca 2021 r., I NSNc 171/20; 28 lipca 2021 r., I NSNc 179/20; 24 listopada 2021 r., I NSNc 66/21 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 2 marca 2021 r., I NSNk 5/20).

Przesłanki szczególne wyliczone enumeratywnie w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN nie mają samoistnego charakteru, tj. nie stanowią wystarczającej podstawy do wyeliminowania z obrotu wadliwego orzeczenia. Trzeba mieć bowiem na względzie, że z prawa do sądu (art. 45 § 1 w zw. z art. 2 Konstytucji RP) wywodzona jest stabilność oraz prawomocność orzeczeń sądowych, a także kształtowanych przez nie stosunków prawnych, a odstąpienie od tych fundamentalnych założeń możliwe jest tylko w szczególnych okolicznościach. Zatem wadliwość orzeczeń zaskarżonych skargą nadzwyczajną musi być na tyle poważna, by względ na całokształt zasady wynikającej z art. 2 Konstytucji RP nakazywał ingerencję w powagę rzeczy osądzonej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 9 grudnia 2020 r., I NSNu 2/20).

Przechodząc na kanwę rozpoznawanej sprawy, wskazać należy, że skarga Prokuratora Generalnego nie spełniała wszystkich warunków formalnych, nie podlegała zatem merytorycznemu badaniu.

Sąd Najwyższy wskazuje, że dokonał szczegółowej analizy warunków dopuszczalności skargi nadzwyczajnej. Niewątpliwie wniesiona została przez podmiot uprawniony, tj. należący do kręgu podmiotów wyliczonych w enumeratywny sposób w art. 89 § 2 u.SN. Substratem zaskarżenia było

bezsprzecznie orzeczenie sądu powszechnego (art. 89 § 1 u.SN), tj. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 13 lutego 2019 r., II AKa 218/18 rozstrzygający o częściowej zasadności apelacji Z. P. od wyroku sądu pierwszej instancji ustalającego wysokość odszkodowania i zadośćuczynienia za niesłuszne tymczasowe aresztowanie. Ponadto, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 13 lutego 2019 r., II AKa 218/18 nie może być uchylony w trybie nadzwyczajnych środków zaskarżenia innych, niż skarga nadzwyczajna.

Nadto, skarga nadzwyczajna spełnia wymogi temporalne, gdyż wniesiona została z zachowaniem terminu, o którym mowa w art. 89 § 3 zdanie 2 *in fine* u.SN. Przywołana regulacja stanowi, że niedopuszczalne jest uwzględnienie skargi nadzwyczajnej na niekorzyść oskarżonego wniesionej po upływie roku od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, a jeżeli od orzeczenia została wniesiona kasacja albo skarga kasacyjna - po upływie 6 miesięcy od dnia jej rozpoznania. Wskazać należy, że od orzeczenia skarżonego skargą nadzwyczajną Prokurator Generalny wniósł uprzednio kasację, która wyrokiem Sądu Najwyższego z 24 czerwca 2021 r., I KK 22/20 została oddalona. Skarga nadzwyczajna inicjująca niniejsze postępowanie została wytoczona 29 października 2021 r., zatem przed upływem 6 miesięcy od rozpoznania kasacji przez Sąd Najwyższy.

Dla rozstrzygnięcia sprawy kluczowa jest natomiast okoliczność, że wywiedziona przez Prokuratora Generalnego skarga nadzwyczajna nie spełnia kryterium przedmiotowego z art. 90 § 2 u.SN. Stanowi on, że skargi nadzwyczajnej nie można oprzeć na zarzutach, które były przedmiotem rozpoznawania skargi kasacyjnej lub kasacji przyjętej do rozpoznania przez Sąd Najwyższy.

Tożsamość zarzutów skargi nadzwyczajnej z zarzutami kasacji oddalonej postanowieniem Sądu Najwyższego z 24 czerwca 2021 r., I KK 22/20 stanowiła prawną przeszkodę do merytorycznego rozpoznania skargi nadzwyczajnej.

Po pierwsze Sąd Najwyższy wskazuje, że Prokurator Generalny nie sformułował zarzutu skargi nadzwyczajnej precyzyjnie poprzez oznaczenie konkretnego przepisu prawnego, którego naruszenia miał dopuścić się Sąd Apelacyjny w Białymstoku, choć co do zasady, winien był uczynić zadość temu wymogowi. Z mocy art. 95 pkt 1 u.SN w zakresie nieuregulowanym przepisami ustawy do skargi nadzwyczajnej, w tym postępowania w sprawie tej skargi,

stosuje się w zakresie do spraw karnych - przepisy ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego dotyczące kasacji.

Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Nakłada to na profesjonalny podmiot wnoszący ten środek zaskarżenia obowiązek precyzyjnego sformułowania zarzutów kasacyjnych i wykazania, że podnoszone uchybienia mogły mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 23 września 2020 r., III K 282/20).

Istotna dyrektywa interpretacyjna odnosząca się do kasacji została sformułowana w wyroku Sądu Najwyższego z 24 marca 2022 r., III K 505/21. Wskazano w nim w szczególności, że: „(...) zarzuty kasacyjne nie mogą być oceniane wyłącznie przez pryzmat kwalifikacji podnoszonych w nich uchybień. Ich istotę odczytywać bowiem należy z samej treści zarzutów i uzasadnienia nadzwyczajnego środka zaskarżenia. Takie postąpienie pozwala na stwierdzenie, że w rzeczywistości kasacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego kwestionuje sposób dokonania przez sąd odwoławczy kontroli apelacyjnej poprzez nie odniesienie się do zarzutów apelacji, co wyraźnie wyartykułowano w zarzucie wskazującym obrazę art. 457 § 3 k.p.k. i uzasadnieniu kasacji oraz podnosi dokonanie, nowej, naruszającej art. 7 k.p.k., oceny zeznań świadka (...)”.

Mając powyższe rozważania na względzie, Sąd Najwyższy przyjął, że w art. 526 § 1 k.p.k. sformułowano wymóg formalny kasacji (a także odpowiednio skargi nadzwyczajnej), którego istotą jest wskazanie rzeczywistej natury uchybienia obarczającego zaskarżane orzeczenie, a nie jego „oznaczenie” w kasacji. Zatem w przypadku środków zaskarżenia rozstrzygające znacznie ma treść ich uzasadnienia. To właśnie w nim należy poszukiwać tego, na czym w ocenie autora kasacji, czy skargi nadzwyczajnej polegało uchybienie, które zostało opisane w zarzucie kasacji, czy skargi nadzwyczajnej. Wymóg ten jest realizowany poprzez wykazanie, na czym *in concreto* polegało naruszenie prawa przez sąd, a także z czego wynika ocena, że naruszenie to miało charakter rażący.

Prokurator Generalny w skardze nadzwyczajnej wskazał, że zarzuca wyrokowi Sądu Apelacyjnego w Białymstoku oczywistą sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego (art. 89 § 1 pkt 3 u.SN), jednak zaniechał wskazania konkretnych przepisów, których

naruszenia w jego ocenie miałyby się dopuścić sąd odwoławczy. Lektura uzasadnienia skargi nadzwyczajnej prowadzi do wniosku, że skarżący w istocie rzeczy zarzucał temu orzeczeniu błąd w ustaleniach faktycznych będący rezultatem błędnego rozumowania i nieprawidłowej oceny dowodów, a zatem naruszenie art. 7 k.p.k., który był także wiodącym zarzutem w kasacji oddalonej postanowieniem Sądu Najwyższego z 24 czerwca 2021 r., I KK 22/20.

W skardze nadzwyczajnej Prokurator Generalny wskazywał, że zgodnie z art. 552 k.p.k. Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność jedynie za szkody będące wynikiem bezpośredniego związku przyczynowego z niesłusznym pozbawieniem wolności. W jego ocenie Sąd Apelacyjny błędnie ustalił, że bezpośrednimi następstwami tymczasowego aresztowania Z. P. były: trudności w znalezieniu pracy, odmowa dalszego zatrudnienia na uczelni i związana z tym niemożność kontynuowania działalności naukowej, a także społeczno-politycznej oraz ostracyzm środowiskowy. Skarżący przedstawił zapatrywanie, że ww. negatywne następstwa nie wynikają wprost ze stosowania tymczasowego aresztowania, lecz związane są przede wszystkim z samym faktem prowadzenia postępowania karnego przeciwko Z. P. i charakterem stawianych mu zarzutów, a także nagłośnieniem sprawy w mediach. W ocenie Prokuratora Generalnego oczywista sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przejawiała się także tym, że Sąd Apelacyjny błędnie ustalił, że tymczasowe aresztowanie było przyczyną rozstroju zdrowia psychicznego Z. P.. Prokurator Generalny wyprowadził twierdzenia, z których wynikało, że Sąd Apelacyjny dokonał błędnej oceny materiału dowodowego w postaci opinii lekarskiej. Skarżący wskazywał, że jednoznacznie z niej wynikało, iż między chorobą neurologiczną Z. P., a zastosowaniem izolacyjnego środka zapobiegawczego nie istnieje związek przyczynowy, gdyż w czasie przebywania na wolności (przed tymczasowym aresztowaniem) u Z. P. pojawiło się zaburzenie adaptacyjne, które w trakcie stosowania izolacyjnego środka zapobiegawczego uległo pogłębieniu do zaburzenia lękowo-depresyjnego. Skarżący wywodził, że Sąd Apelacyjny nie uwzględnił całokształtu okoliczności sprawy, tj. w szczególności faktu, że zastosowanie izolacyjnego środka zapobiegawczego

podyktowane było zachowaniem Z. P., który nie respektował zastosowanego uprzednio wobec niego zawieszenia w czynnościach służbowych.

W konkluzji uzasadnienia skargi nadzwyczajnej Prokurator Generalny nadmienił, że sąd odwoławczy niepoprawnie przyjął, że wyznacznikiem kwoty zadośćuczynienia jest sytuacja materialna wnioskodawcy, a zwłaszcza wysokość jego zarobków, gdyż prowadzi to do krzywdy w zależności od statusu materialnego poszkodowanego, co godzi w zagwarantowaną w art. 32 Konstytucji RP zasadę równości wobec prawa.

Sąd Najwyższy wskazuje, że zarzuty skargi nadzwyczajnej mające wykazać, że wyrok z 13 lutego 2019 r. Sądu Apelacyjnego w Białymstoku wydany w sprawie II AKa 218/18 cechuje oczywista sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z treścią materiału dowodowego są tożsame z zarzutami skargi kasacyjnej oddalonej postanowieniem z 24 czerwca 2021 r., I KK 22/20. W istocie rzeczy w obu tych nadzwyczajnych środkach zaskarżenia zarzucano sądowi odwoławczemu uwzględnienie niewłaściwych okoliczności, niepowiązanych bezpośrednio ze stosowaniem środka zapobiegawczego, co istotnie rzutowało na wysokość kwoty zadośćuczynienia. Tymczasem w ocenie Prokuratora Generalnego, wnoszącego tak kasację, jak i skargę nadzwyczajną, kompleksowa ocena materiału dowodowego, uwzględniająca zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego, a także oparcie się na właściwych elementach wyznaczających wysokość zadośćuczynienia, prowadzi do wniosku, że przyznane wnioskodawcy zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową jest nadmiernie wysokie i jednocześnie wykracza poza granice odpowiadające aktualnym warunkom oraz przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Ze wskazanych powyżej względów merytoryczne rozpoznanie skargi nadzwyczajnej nie było prawnie dopuszczalne, wobec czego Sąd Najwyższy na podstawie art. 95 pkt 2 u.SN w zw. z art. 531 § 1 k.p.k. w zw. z art. 530 § 2 k.p.k. w zw. z art. 429 § 1 k.p.k. i art. 90 § 2 u.SN orzekł, jak w sentencji.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 95 pkt 2 u.SN w zw. z art. 637a k.p.k. i art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z § 10 ust. 4 pkt 1 w zw. z § 11 ust. 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r.

w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn. Dz.U. 2018, poz. 265). Pełnomocnik wnioskodawcy w osobie radcy prawnego stosownie do zarządzenia Sądu Najwyższego z 8 listopada 2021 r. przedstawił dokument pełnomocnictwa upoważniający go do reprezentowania mocodawcy przed Sądem Najwyższym, jednak nie przedstawił dowodu uiszczenia opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.